

Poniżej prezentujemy dwa wiersze. Pierwszy nadesłała Tekla Oleśkiewicz z Łotwy – autorka artykułu „Wciąż jestem polską emigranką” (KS 3/2001). Drugi wiersz odczytał w czasie trwania III Świtowego Zjazdu Osadników Stefan Kurzymiski.

Tekla Oleśkiewicz – Łotwa

W LIBAWSKIEJ KATEDRZE

W Libawskiej Katedrze w noc mroczną i długą
malutka lampeczka się żarzy,
świeciółko czerwone posyła promienie
do skromnych ołtarzy.

I komu ten płomyk wśród nocnej tli się głuży,
bo całe miasto uśpione,
w katedrze ni jednej modlącej się duszy
i bramy katedry zamknięte.

O, jest tam w ołtarzu gość wielki, Pan z nieba.
Nie zdołają go ziemskie przepychy,
nie odzian purpurą, lecz postacią chleba,
Baranek pokorny i cichy.

Ty dla nas o Jezuu na ołtarzu żyjesz,
w najgłębszej utajon pokorze.
Tym bardziej z miłości swój majestat kryjesz,
tym silniej kochamy Ciebie Boże.

Co robisz Jezuu wśród nocnych cieni,
kiedy Cię nikt nie odwiedza,
Gdy tylko wieczny blask lampy promienie
w ciemności rozrzedza.

Aniołów chóry chwałę Ci oddają,
patrzac z uwielbieniem na Ciebie,
szczęśliwi, że straż przy Tobie mają
niebieski żywy Chlebie.